

Trzecia przyczyna jest wedle Lombroso-
wst yd. W rzeczywistości nie wolno kobiecie
ostądy żadnego z jej uczuć miłosnych. Mężczy-
zna może powiedzieć kobiecie, że ją kocha, ale
kobieta naraża reputację swą, gdy się poważ-
nie dać do zrozumienia mężczyźnie, że jest przez nie
kochana.

Nawet wewnętrzne sprawy życia organi-
cznego są dla kobiety przedmiotem wstydu i co-
dzienne zmuszają ją do kłamstwa.

Na czwartem miejscu stawia współzawo-
dnicztwo miłosne, zmuszające do ukrywania wad
i braków, wieku, chorób, słowem wszystkiego,
co mogłoby szkodzić w oczach mężczyzny: powo-
dów

cha ono jeszcze do udawania bogactwa lub za-
możności, albo też do naśladowania pewnych
przymiotów wyższych, które mężczyzna widzi
niechętnie we własnej swej towarzysze.

Z kolei następuje: żądza stania się
zajmującym.

Kobieta, będąc słabą, uczuwa, tak samo jak
i dziecko, potrzebę opieki, opieka mężczyzny
stanowi dumę jej i szczęście.

Miłość kobiet nawet jest w gruncie posu-
kaniem, potrzebą opieki, to zaś stanowi nową
przyczynę, dla której wielokrotnie okazują się
one słabszymi, aniżeli są naprawdę.

Podatność wobec sugestji, osiągnięta w ko-
bietach stopnia najwyższego. Łatwo wierzą one
wszystkiemu, co im się wypowiada lub co wy-
myśla same. Co większa, niekiedy mniej trwale
ujmują one prawdę, tak, że mogą być wysiłku
od niej się oddalić. Uważają spozostęgać zoba-
czyli nieraz, jak wymyśliwszy czasem jakieś
oszczerstwo na przyjaciółkę, w końcu same po-
czynają w nie wierzyć. Skłonność do kłamstwa
bywa w nich tem większa, że fałsz i prawda
gnatwają się niekiedy w ich umyśle. Kłamstwo
ich tedy bywa częstokroć bezwiedne.

Obowiązek macierzyństwa wreszcie zmusza
kobiety częstokroć do kłamstwa, ale bowiem wy-
chowanie dziecka jest szeregiem udatnych lub
niedoręcznych fałszów, których celem jest bądź
zatajenie pewnych stosunków życiowych, bądź u-
krycie własnej swej niewiedomości, bądź też po-
prowadzenie dziecka drogą pewnej uznanej etyki,
a przy pomocy obaw i podnieć, mających najczę-
ściej podstawę urojoną.

Surowym ten zaś znakomity antropolog
grzeszy brakiem gruntowniejszego rozbioru owych
„fizjologicznych“ podstaw kłamliwości kobiet.
Czytelnik nie może tu nie zapytać siebie, czyli
też czasem wszystkie przytoczone objawy fałszy-
wości kobiet, o ile istnieją naprawdę, nie są li
tylko wynikiem towarzyskiego ich położenia. Nie-
mniej też nastroje są mimowolny zarzut, iż do
liczby „kłamstw“ niesłusznie zaliczone pewne po-
stępy, będące poprostu tylko nabytkiem cywilizacji,
stanowiącej wspólne dziedzictwo tak ko-
biet jak i mężczyzn.

Teatr, literatura i muzyka

Z teatru. Od śmiechu trząsł się wczoraj te-
atr cały. Wszak „Zolnierz królowej Madagaskaru“
przypomnił nam s. łaskawie nam pamięci Lwo-
wian, przez czemuż nie w osobie Wołodyżki —
że już nie tknę cieniów Zamojskiego? Musieli-
śmy patrzeć, jak aktor może szablone zabijać
w sobie nawet zalety, których mu natura nie od-
mówiła, a szarżę obudzić niechęć nawet widzów.
P. Feldman, bo o nim mówimy, wszystko to zro-
bił i jedynie dzięki pnie Szanę wrażeń to u-
jemne wczorajszego wieczora zatarłem zostało. O
ile bowiem publiczność, ceniąc w grze p. Fel-
dmana intencje niezapomnianego autora, i jemu
nie skąpiła oklasków, o tyle o grze przedsta-
wicieli baletnicy Kamilli najlepsze wydała świa-
dectwo, wywołując ją po drugim akcie trzykro-
tnie. W roli tej bowiem rozwinęła pna szanę
wszelkie zalety swego talentu: finezję i lekkość
gry, która zwłaszcza w akcie II. się ujawniła.
Okłaski, jakimi darzyła ją wczoraj publiczność,
powinny wreszcie przekonać artystkę, że posiada
ona wielką sympatię i uznanie lwowskiej publi-
czności i że każdy jej występ mile jest wi-
tany, co powinno przywrócić jej pewność siebie,
która cechowała dawniej jej grę, póki uprzedzo-
na krytyka tej nie zwążyła.

— Repertuar teatralny: W teatrze
letnim: Dziś we wtorek „Dzień i noc“, operetka w
3 aktach Audrana.

— Nr. 6. „Przeglądu Emigracyjnego“
wyszedł we Lwowie i zawiera: Emigracja ludu do
Rosji. — Łączność ekonomiczna z wychodźstwem,
nap. dr. W. Ungar. — Odkrycie czarnej zieleni.
— Język polski, wiersz J. Reicha. — Przybycie
do portów. — Poświęcenie 3 polskich kościołów.
— Rozmaitości.

Dział ekonomiczny.

— Na wystawie budowlanej przyznano na-
stępujące nagrody:

Medale srebrne otrzymali: Homolacs, Ze-
leński, Wimmer, fabryka dachówek w Niepolomiacach,
2. Jan Lewiński i Spółka we Lwowie. 3. Suess et
Comp. w Włocławku. 4. Zygmunt Piotrowicz, ślusarz
we Lwowie. 5. Bogdanowicz. 6. Karol Otto,
stolarz w Krakowie. 7. Bobrich Antoni, stolarz we
Lwowie. 8. Jakubowski et Jarra w Krakowie.

Bronzowe: 1. Domaszewicz, inżynier we
Lwowie. 2. hr. Szebekowa w Węgrzech. 3. Erwin
Müller, budowniczy, za cegły w Czerniowcach. 4. dr.
Rosenzweig Dawid w Czerniowcach za kafle białe.
5. Mieczysław Tapkowski w Tarnopolu. 6. Jan Stan-
kiewicz, ślusarz we Lwowie. 7. Wojciech Kosiba,
ślusarz we Lwowie. 8. Franciszek Schuster w Czerni-
owcach. 9. Huta szkła w Żółkwi. 10. Bracia Fleck
we Lwowie. 11. Hudeczka-Jahoda w Czerniowcach.
12. Dworak Jan, szklarz z Wadowic. 13. Piotr Ha-
rasimowicz we Lwowie. 14. Tuch w Krakowie. 15.
Pelczarski we Lwowie. 16. Rogowski Andrzej, sto-
larz w Przemyślu.

Rodano więc ogółem ośm srebrnych i szesna-
ście brązowych medali państwowych. Dwa brązowe
zostały zaś dodatkowo przez sędziów żądane i od
komitetu u ministerstwa uzyskane.

Listy zaszczytne o uznaniu. 1. kate-
goria nagród komitetowych otrzymali: Schimserowa
we Lwowie, księżka Sanguszko w Tarnowie hr.
Esterhazy w Totis (Węgry). Groszowiecka fabryka
cementu, „Podol“ czeskie towarzystwo cementu, Har-
dmuth w Wiedniu, Roschka Adolf w Nesseldorf (Mo-
rawa), Karol Schimp w Wiedniu, Dietz w Woko-
wicach, Union-Baugesellschaft w Wiedniu, Barta et
Tychy w Pradze, Hoffmann i Spółka Kirchdorf w
Austrii.

Listy pochwalne. 3. kategoria dla
współpracowników i kierowników warsztatów: Zanin,
kierownik pracowni kamieniarskiej Schimsera, Mie-
kiński, kierownik szkoły w Porembie. (C. d. n.)

— **Ulgi przy zakupie karnitu.** Na mocy
rozporządzenia ministerstwa skarbu, sprzedawany jest
od 15. b. m. karnit w stanie mielonym pod dotych-
czasowymi warunkami i ośrodkami z gwarancją
zawartości 10 proc. czystego potażu, względnie 18 i
pół proc. siarczanu potasowego bez opakowania loco
magazynu saliny w Katuszu po cenie jednego zł. za
100 kilogramów. O tem rozporządzeniu zawiadomiło
prezydium namiestnictwa wszystkie starostwa, zaś
Wydział krajowy wszystkie komitety towarzystw go-
spodarczych we Lwowie i Krakowie, oraz wszystkie
wydziały pow., z poleceniem zawiadomienia o tem
kół interesowanych. Wydział kraj. przypomnieli za-
razem powyżej wymienionym instytucjom i władzom
autonomicznym, że w myśl rozporządzenia minister-
stwa nie ulega przeszkodzie, ażeby karnit wydawany był
także towarzystwom rolniczym na wspólne zamówie-
nie członków tych towarzystw. Wszyscy gospodarze
muszą jednakowoż założyć do podania o wydanie
karnitu, certyfikaty, wystawione przez przynależne
starostwa, nawet wówczas, gdy są członkami towa-
rzystwa, karnit sprowadzającego. Wszelkie korespon-
dencyjne w sprawie poboru karnitu wolne są od stem-
pla według rozporządzenia ministerstwa skarbu.

— **Jarmark na koni** zapowiadany w Krako-
wie na dzień 23. bm. został przez namiestnictwo za-
kazy.

— **Wiedeń 19 września.** Na wczorajszy targ przy-
jeżdżono bydła rzeźnego: 3264 sztuk opasowego,
659 z paszy i 735 sztuk chudego. Razem 4658 sztuk.
Pomiędzy tem z Galicji przyjeżdżono 342 sztuk opas-
owych, — sztuk z paszy i 109 sztuk chudych, z Bu-
kowiny 439 sztuk opasowych. Ogółem przyjeżdżono
o 427 sztuk więcej niż rzeszego tygodnia, a z Ga-
licji o 209 sztuk więcej.

Ceny towaru przedniego były niezmiennie,
bydło gorsze płacono o 1 zł. mniej niż w zeszłym ty-
godniu.

Nie sprzedano 241 sztuk.
Płacono: galicyjsko-bukowiński woły opasowy
po 55 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni
po 62 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po 65
zł. — ct. do — zł. — ct.
Bydło chude po 19 do 93 za sztukę.

Trzeci zjazd krajowych kupców i przemysłowców.

Lwów dnia 20. września.
Dziś o godz. 11. rano rozpoczęło się drugie
plenarne posiedzenie Zjazdu kupców i przemys-
łowców pod przewodnictwem wiceprezesa zjazdu
p. Schmidta, który podziękował za wybór,
zaprosił sekretarza p. Włodzimierskiego do odczy-
tania protokołu z ostatniego zgromadzenia. Z ko-
lei odczytano telegramy nadeszłe od p. Bursy
Stanisława, od Towarzystwa młodzieży kupiec-
kiej w Poznaniu i od Tow. młodych przemys-
łowców w Poznaniu. Następnie zabrał głos
w sprawie powszechnej wystawy krajowej w r.
1894 p. Włodzimierski, który przedstawił nastę-
pujące wnioski: 1) Utworzyć powiatowe komitety
wystawowe po wszystkich powiatach i we więk-
szych miastach kraju. 2) Urządzić na placu wy-
stawowym biuro Reprerentacji Tow. kupców i
przemysłowców dla zastępowania wystawców. 3)
Postarać się w odpowiedniej drodze, ażeby
tak Wydział kraj. jakoteż Izby handlowo-przem.
utworzyły fundusze na zaliczki bezzwrotne, na-
dzień zwrotne bezprocentowe, dla tych, którzy
mimo swych zdolności nie mogliby, dla braku
funduszy, wziąć udziału w wystawie. 4) Wy-
stawa ma trwać od 1. czerwca do końca wrze-
śnia 1894 roku. 5) Do nagród należy przypuścić
także czeladników i robotników, którzy zajęci
byli przy wykonaniu przedmiotów wystawowych.
6) Na wystawę jako ściśle krajową nie należy
dopuszczać zagranicznych wyrobów, z wyjątkiem
wykonanych przez Polaków. 7) Do wystawy i
nagród dopuszczalni być mają także kupcy, którzy
przyczyniają się do rozpowszechniania wy-
robów krajowych. Po krótkiej dyskusji nad nie-
którymi wnioskami przyjęto je bez zmiany.

W dalszym ciągu referował pan Stankel
imieniem odośnej komisji rzecz „O ile i w ja-
kim kierunku projektowana reforma podatków
bezpośrednich wpłynąć może na rozwój stosun-
ków handlowo-przemysłowych.“ Mowca omówi-
wszy pokrótce rzecz całą, postawił imieniem ko-
misji wnioski, przyjęte *en bloc* przez zgromadzo-
nych, a mianowicie: Zjazd uznaje za potrzebne
1) ażeby władze przemysłowe przed wydaniem
karty przemysłowej nie poprzestawały jedynie
na badaniu przedłożonego świadectwa udozolenia
i praktyki rekodzielniczej, lecz zasięgały opi-
nii o kandydacie u dotychczasowej korporacji rekod-
zielniczej; 2) by władze przemysłowe postępowa-
ły z wszelką ostrożnością przy udzielaniu dys-
pens, a zawsze przytem opierały się na zdaniu
korporacji lub Izby handlowo-przemysłowej; 3)
aby władze kontrolowały pilnie działania agen-
tów podróżujących i wzbudzających im tego zajęcia,
jeśli ono wiedzie do bałamucenia nieoświe-
conych właścicieli — wydłużania od nich wy-
sokich opłat, za dostarczone lichy towary; 4) by referat
spraw przemysłowych we władzach
politycznych pierwszej instancji powierzany był
siłom wytrawnym i z ekonomicznymi sto-
sunkami powiatu dobrze obeznanymi; 5) ażeby
warsztatowi pomocniczym, przy młynach, tarta-
kach, przedsiębiorstwach naftowych itp. wzbro-
nił samodzielne wykonywanie robót, na rzecz
obcych; 6) by produkcyja rekodzielnicza w do-
mach karnych tylko w takim razie była dopu-
szczoną, jeśli będzie w związku ze spółkami za-
robkowymi i gospodarskimi, któreby się posi-
kowały wzajemnie jako siłami roboczymi.

Następnie przemawiał p. Lewicki w spr-
wie „w jakim kierunku należy dążyć do zmiany
ustawy przemysłowej z r. 1883 celem usunięcia
nieuczyniwej konkurencji.“ Mowca odczytał
10 wniosków w tej sprawie, motywował je na-
stępnie. Wnioskami tymi, które następnie przy-
jęto, domaga się zjazd, by rozkład stopy podat-
kowej oddano wyłącznie autonomicznym ko-
misjom szacunkowym, przewidzianym nową
ustawą.

W komisjach tych mają zasiadać z głosem
stanowczym opodatkowani, urzędnicy zaś tylko
z doradczym. Wszystkie fasy winny być znie-
sione, a tem samem powinny zniknąć z ustawy
wszelkie postanowienia kar za zatajenie i fałszo-
wanie fasy. Rekursy mają być rozstrzygane
przez osobne komisje podatkowe i to najdalej
w ciągu sześciu tygodni. Zgromadzenie uznaje
całą taryfę podatku zarobkowego jako za wy-
soką.

Prof. Dzieślewski mówił następnie o akcy-
ji, jaką należy rozwinąć, by wzbudzić u nas czynne
popieranie przemysłu i handlu krajowego. W kon-
cie odczytał wnioski pozostałych komisji, które
odeśłał dla braku czasu do załatwienia wydzia-
łowi Tow. kupców i przemysłowców.

Następny zjazd odbędzie się w r. 1894
podezas wystawy krajowej we Lwowie.

Zjazd obecny zamknął p. Schmidt krótkim
przemówieniem, poczem zebranych pożegnał
imieniem kupców p. Ihnatowicz.

Ostatnie wiadomości.

Komisja budżetowa załatwiła dziś osta-
ecznie kwestyę stałego uregulowania funduszu
krajowego. Po przemówieniach prezesa komisji
dr. Dunajewskiego, i sprawozdawcy generalnego,
Stanisława hr. Badeniego, uchwała komisya u-
poważnił Wydział krajowy do zaciągnięcia pożycz-
ki w takiej wysokości, jaka będzie potrzebna do
całkowitego spłacenia długu indemnizacyjnego.
Pożyczka ma być zaciągnięta na 4 procent, a
spłacana w latach 50. Wskutek uchwały, reszta
niedoboru funduszu krajowego, po pokryciu czę-
ści niedoboru dodatkami do podatków w wyso-
kości 39 centów, a wynosząca kwotę 1,449,208
zł., znaleźć winna pokrycie w zwyczajach budż-
towych, uzyskanych przy konwersyi.

Na wypadek, gdyby Wydział krajowy nie
mógł korzystać z udzielonego mu upoważnienia
do przeprowadzenia konwersyi, wnosi komisya
upoważnić Wydział krajowy do zaciągnięcia
krótkoterminowej pożyczki w gotówce, najwyż-
szą po 4 od 100 procentowanej, w kwocie 1,450,000
zł. Wnioski komisji uchwalone zostały przewa-
żając większością, gdyż tylko posłowie Abra-
mowicz, Chrzanowski i Włodz. Kozłowski gło-
sowali przeciw i zgłosili wniosek mniejszości:
ażeby zaciągniętą pożyczkę w wysokości 5 milio-
nów na pokrycie niedoboru r. 1893, na spłatę
pożyczki zaciągniętej z funduszu propinacyjnego,
wreszcie na utworzenie rezerwy, celem pokrycia
niedoborów w latach następnych.

Wczoraj i dziś obradowała komisya gospo-
darstwa krajowego pod przewodnictwem p. Jana
hr. Tarnowskiego i załatwiła sprawozdanie Wy-
działu krajowego o popieraniu kultury krajowej
na polu budowlanych zgodnie z wnioskami
Wydziału krajowego.

Telegramy z Wiednia donoszą nam, że w
pewnych sferach robią usiłowania, by posadę
radcy dworu przy najwyższym trybunale, opróż-
nioną w senacie galicyjskim wskutek spensyo-
nowania hofrata Somera, obsadzić przez noma-
nację pewnego radcy apelacyjnego ze Styryi, przez
co senat galicyjski utraciłby jedną posadę na
rzecz Niemca.

Spodziewamy się, że Koło polskie i inne
kompetentne osobistości w porę założyą protest
przeciw tym zachciankom centralizmu i nie do-
puszczą do nowego skrzywdzenia Galicji.

Wedle doniesień z Berlina stan armii
niemieckiej ma być na podstawie nowego
przedłożenia wojkowego powiększony o 95,000
żołnierzy.

W sprawie aresztowań, jakie w ostatnich
dniach odbyły się w Berlinie, donoszą pisma
tamtejsze: Rewizye domowe odbyły u kilkudziesię-
ciu Rosyan, po większej części immatrykulo-
wanych na berlińskim uniwersytecie, wykryły tyl-
ko materyał kompromitujący, że do wielu z
uwięzionych z powodu rewolucyjnej działalności
ich, prócz kary, zastosowane zostanie wydalenie
z granic państwa niemieckiego.

Pruski sejm natychmiast po swoim zebrani-
u dnia 12. listopada przystąpi do obrad nad
przedłożeniem podatkiem. Niemiecki parlament
zaś, który zbierze się w kilka tygodni później,
obradować będzie nad budżetem tak, aby załat-
wić go przed końcem roku. Przed załatwieniem
budżetu pod żadnym warunkiem nie można spo-
dziewać się przedłożenia wojkowego.

Grażdanin wyraża się bardzo optymisty-
cznie o sile rosyjskiego organizmu państwowego:
„Podobnie jak niemożliwym jest absolutnie zdro-
wy organizm ludzki, tak i niemożliwym jest abso-
lutnie zdrowy organizm państwowy. Nie można
więc przeczyć temu, że i rosyjski państwowy
organizm ma swoje wady i ułomności, ale z dru-
giej strony, nie ulega żadnej wątpliwości, że
w porównaniu z innemi społeczeństwami Europy,
Rosya jest najzdrowszą.“ Takie piękne świade-
ctwo wystawia *Grażdanin* Rosyi na przekór gło-
som prasy europejskiej, która sądzić z obcych
nieporządków w Rosyi, przypuszcza, że rewolu-
cyjne stronnictwo rosyjskie znowu podjęło akcyę
czynną.

Telegramy „Gazety Narodowej.“

Kraków d. 20. września. Namiestnik
przybył dzisiaj rano do Krakowa, i o 10.
godzinie odbył naradę, w której uczestniczyli
prezident miasta Szlachetkowski, delegat La-
skowski, dyrektor policyi Korotkiewicz, wice-
prezydent miasta Schmidt, fizyk miejski dr.
Buszek i lekarz powiatowy dr. Lachowicz.
Namiestnik dał wskazówki co do dalszego
postępowania władz, aby cholera nie rozsze-
rzyła się dalej po za Kraków, oraz spraw-
dził zarządzone dotąd środki sanitarne i zba-
dał pod tym względem całe miasto, oraz
Podgórze.

Czerniowce d. 20. września. W 312
gminach Bukowiny zorganizowano straż sa-
nitarne.

Wiedeń d. 20. września. Najwyższa ra-
da sanitarna na posiedzeniu w sobotę odby-
tym wyraziła przekonanie, że pomimo po-
myślnego pod wielu względami stanu sani-
tarne miasto Wiednia nie należy tam sa-
niechać nie, co by posłużyć mogło do skut-
cznego zwalczania ewentualnej epidemii cho-
lerycznej. I tak należy już teraz postarać się
o izolowane i odpowiednie celowi lokalności
szpitalne.

Wiedeń dnia 20. września. Generał
Dragomirov w Kijowie ma wkrótce dostać
dymisję. Powodem ma być szorstka odpow-
iedź, dana carowi na udzieloną Dragomirovi
nagrodę.

Berlin dnia 20. września. Tej jesieni
wprowadzoną zostanie do armii niemieckiej
nowa instytucya. Do każdego korpusu armii

przydzieloną zostanie większa ilość oficerów i
urzędników intendatury, którzy na wypadek
wojny fungować będą jako tłumacze. Korpusy
wschodnie otrzymają przedewszystkiem tłum-
aczy dla języka francuskiego. Każda general-
na komenda zaopatrzona już została w odpo-
wiedni fundusz na kształcenie tłumaczy. W
marcu odbędzie się pierwszy egzamin, który
następnie powtarzać się będzie co 5 lat. In-
stytucya takich tłumaczy istnieje w armii
francuskiej już od lat wielu.

Berlin d. 20. września. *Armeeverord-
nungsblatt* ogłasza rozporządzenie wstrzymu-
jące w tym roku pobór rekrutów w Hambur-
gu i tegoż okolicy, cholera dotkniętej.

Berlin dnia 20. września. *Hanow.*
Kurier donosi, że Virchow przedstawionym
został do orderu *pour le mériie*.

Volkszeitung dowiaduje się rzekomo z
kół decydujących, że sfery rządowe byłyby
skłonne do przystąpienia do rewizyi trójkla-
sowego systemu wyborczego. Stronnictwo jun-
ków jednak tylko w takim razie zgodziłoby
się na tę rewizję, gdyby równocześnie przys-
tąpiono do reformy ustawy wyborczej do
parlamentu.

Berlin dnia 20. września. Bawia-
cy w Grunberg na Szląsku kanclerz Caprivi
rzekł w mowie do władz miejscowych, że
„Niemcy tem wzrosli, iż jednemu tylko wol-
no rozkazywać w państwie“.

Belgrad d. 20. września. Krążą po-
głoski, że wkrótce należy się spodziewać no-
minacji radcy stanu Wasilewicz postem w
Petersburgu.

Brussels d. 20. września. Doniesienia
o zwołaniu międzynarodowej konferencji mo-
netarnej w Brukseli okazały się przedwze-
sne. Poseł Stanów Zjednoczonych wystosował
w tym względzie poufne zapytanie do belgijs-
kiego gabinetu, otrzymał jednak odpowiedź,
że rząd belgijski jest zdania, iż Paryż powin-
nie być wybrany na miejsce konferencji,
ponieważ Francya pomiędzy państwami nale-
żącymi do łacińskiego związku monetarnego
ma przewagę.

Londyn d. 20. września. Wedle do-
niesienia biura Rentera z Bombaju, emir
Afganistanu w odpowiedzi na propozycyę rza-
du indyjskiego zgodził się na konferencyę
z lordem Robertsem. Konferencya odbędzie
się w Jellalabad.

Wiedeń dnia 20. września godz. 1 min 43
po południu. Akcje kredytowe 313.87. Akcje al-
pejskie Towarz. górniczego 358.—. Akcje Banku
anglo-austriackiego 164.—. Akcje Unionbanku
243.—. Akcje kolei Karola Ludwika 215.50.
Akcje kolei Północnej 281.50. Akcje kolei Połu-
dniowej (Lombardy) 99.—. Akcje kolei Al-
földkiej (losy tureckie) —.—. Akcje kolei Pań-
stwowej 296.12. Akcje kolei Lwowsko-Czernio-
wieckiej 243.50. Akcje kolei węgiersko-północno-
wchodniej 197.—. Losy komunalne wiedeńskie
162.—. Akcje Tow. tureckiego zarządu tytoniu
182.50. Galic. oblig. indemn. 104.75. Akcje kolei
północno-zachod. (lit. B. Elbehal) 226.50. Losy
regulacji Cisy —.—. Akcje Banku dla krajów
koronnych 225.—. Akcje Bankvereinu 115.25.
Rosyjski rubel papierowy 120.—.
4 1/2% renta wspólna 96.17. 5% renta
aust. papierowa 100.45. 4% renta aust. złota
—.—. Renta 4% węg. złota 112.70. 5% renta
węg. papierowa 100.50. Napoleondory 9.50 1/2.
Marki niem. 58.72.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 20. września. (Z Izby handlowej).	
I. Akcje na sztukę.	
Kolej galic. Karola Ludw. 290 st. m. k.	214.— 217.—
Kolej Lwów-Czern-Jasna po 300 st. w. a.	242.— 245.—
Banku hipotecznego po 300 200 st. w. a.	336.— 340.—
Banku kredyt. galic. gal. po st. w. a.	215.— 216.—
II. Listy zastawne na 100 zł.	
Banku hipotecznego galic. 5% les w 40 lat.	100.85 101.55
— 5% wyl. 10% pr. 107.61	108.30
— 4 1/2% les w 50 lat.	98.15 98.85
Banku krajowego 4 1/2% les w 51 latach.	98.50 99.20
Towarz. kred. gal. niem. 5% —	96.30 97.—
— 4% —	84.70 85.40
— 4 1/2% les w 51 l. 9 1/2% —	100.20
— 4% les w 56 lat.	94.— 94.70
III. Listy dłużne na 100 zł.	
Gal. Zakł. kred. włośc. w Lkw. (d. 6%) 3%	52.50 55.50
(d. 5%) 2 1/2% —	— —
Ogólne relacjo-kredytowe Zakładu dla	— —
chłoj i Bukowiny w Lkwidacji 6%	50.— —
les. w 15 lat.	— —
IV. Oblig. na 100 zł.	
Indemnizacyjne galic. /% m. k.	104.50 105.20
Galic. funduszu propinacyjnego 4%	94.10 94.80
Bukow. funduszu propinacyjnego 5%	101.30 102.—
Kom. banku krajowego 5% w. l. em.	101.— 101.70
— 4% —	101.— 101.70
Pożyczka krajowa z roku 1873 6% w. a.	103.50 —
— 4% —	97.60 98.30
— 4% —	91.30 92.—
V. Losy	
Losy miasta Krakowa	22.75 24.75
Losy miasta Stanisławowa	29.50 32.50
VI. Monety.	
Dukat cesarski	5.65 5.75
Napoleondor	9.47 9.57
Półimperjal rosyjski	9.36 —
Rubel rosyjski srebrny	1.20 1.30
Rubel rosyjski papierowy	1.19 1.21
100 marek niemieckich	58.40 59.—

Przyjechali do Lwowa dnia 20 września.

Hotel Imperial. St. hr. Stadnicki z Gumnisk.
E. Boniecki z Sąd. Wiszni. T. Wysocki z Uwin.
St. Jędrzejowicz z Jasienki. W. hr. Dzieduszycki z
Jezupola. J. Korn. E. Avrill z Wiednia. K. hr.
Dzieduszycki z Martynowa. T. Laszkiewicz ze Sta-
nisławowa. E. Torosiewicz z Brodek. L. Chrzano-
wski z Krakowa. J. Wanke z Boleschowa.

Hotel Zoria. L. hr. Wodziecki z Tyczyna. J.
hr. Tarnowski z Dzikowa. M. hr. Komorowski z
Chorobrowa. O. Schnell z Firlądki. M. Gurski z
Rykowa. A. hr. Wodziecki z Krakowa. F. Scaighi-
no z Przewoska. St. hr. Piniński z Grzymałowa. J.
Mikulski. M. br. Wassilko z Bukowiny. H. Nigroni z
Warszawy.

NADESŁANE.

(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która też żadnej
odpowiedzialności za nią nie bierze na siebie.)

**Zurückgesetzte Seidenstoffe mit 25%
—33 1/2% und 50% Rabatt auf die Original-Preise vers.
meter- und robenweise porto- u. zollfrei die Seiden-Fabrik
G. Henneberg (k. u. k. Hoflieferant) Zürich. Muster umge-
hend. Briefe kosten 10 kr. Porto.** 84 2

Władysław Wszelaczyński artysta - muzyk

powróciwszy z feryi, udziela interesowanym bli-
ższych informacji od godz. 2. do 4. po południu,
w własnym mieszkaniu przy ul. Akademickiej 18,
w parterze.

MATTONI
GISSHÜBLER
najczystsza
woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA
Najlepszy napój stołowy i orzeźwiają

(Dokończenie.)

— Wiesz — mówiła Eliza do męża — Guido pochwała zupełnie nasze postępowanie.
— W istocie.
— Ach jakiż on jest dobry i pocieczy.
— Nad wyraz.
— A jaki przyjemny, inteligentny, sympatyczny.

— Niedobrą jesteś, śmiejąc się ze mnie — mówiła Eliza, widząc, że Julia żartuje z jej strapienia, gdy się z niem przed nią zwierzyła. —

— Cóż, czy nie mam słuszności? — spytała.
— Nie margrabinie, zupełnie nie masz słuszności.

odbiierać naszego współczucia, szacunku i pomocy. Nie potępiaj nikogo, wyciąż ze swego dobrego, szlachetnego, kochającego serca słowo

K O N I E C.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki (Telefonu Nr. 174 a).